



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 18 Lipca 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 182.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi co czwartek.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i śród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy po tekście 30 f.; nekrologia 40 f.
Ogłoszenia małe 3 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Jle kosztuje pierwszy rok wojny?

(g) Wojna w zeszłym roku trwa wprawdzie jeszcze niezupełnie rok, lecz mimo to już dziś można w przybliżeniu obliczyć, ile wydały wszystkie mocarstwa w pierwszym roku wojny.

Francuski minister finansów, żądając od Parlamentu nowych kredytów wojennych, oświadczył, jak wiadomo, że odtąd miesiąc wojny będzie kosztował Francję około 2 miliardów franków.

Liczyby te poprostu oszałamiające nie są niespodzianką, bo przecież Ribot, d. 7 maja, przedstawiając budżet wojenny w Izbie deputowanych, wykazując, że Francja w okresie od 1 sierpnia 1914 r. do 30 kwietnia r. b. wydała na wojnę 11 miliardów w liczbach okrągłych, z której to sumy zaliczono 455 milionów państwu, zaprzyjaciłonym i sprzymierzonym (rząd był upoważniony do zaliczenia w granicach miljarda trzystu pięćdziesięciu milionów), oświadczył jednocześnie, że w związku z wyprawą dardaneelską, rozwojem produkcji broni oraz wszelkiego rodzaju materiałów wojennych i rozszerzenia kadrowo wojskowych, wydatki wojenne wzrosną w odpowiednim stosunku. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy r. 1914 wydatki wojenne Francji wynosiły przeciętnie miliard trzysta siedemdziesiąt pięć milionów, następnie zaś według zapowiedzi ministra koszt miesięczny miał wzrosnąć do półtora miljarda, a może i wyżej.

Z ostatniego oświadczenia Ribota wynika, że pierwszy rok wojny kosztował będzie Francję około osiemnastu miliardów franków.

Ileż w takim razie pierwszy rok krwawo kosztował będzie wszystkie narody wojujące? Oczywiście tylko w momencie brzości, ponieważ wartość życia ludzkiego, szkody wynikłe wskutek wysadzenia świata z zawiąsu trybu normalnego, ze zniszczenia nieruchomości i dzieł sztuki nie dadzą się obliczyć.

Na zapytanie to wyczerpującej odpowiedzi udzieli Edmund Thery, redaktor naczelny czasopisma francuskiego „L'Economiste Européen (Ekonomista europejski).

Z wyjaśnień, udzielonych w kwietniu w angielskiej Izbie gmin przez A. Quitha, uzupełnionych 4 maja przez Lloyda George'a, wynika, że w okresie od 1 sierpnia 1914 r. do 30 kwietnia r. b. wydatki angielskie ministerjum wojny dosięgło 10 miliardów 325 milionów franków, co wynosi przeciętnie miliard sto dwadzieścia pięć milionów miesięcznie. Angielscy mężowie stanu oświadczyli wtedy, że ta przeciętna suma wzrosła do miljarda 575 milionów. Dla ścisłości trzeba zaznaczyć, że liczba powyższa nie obejmuje udziału wielkich kolonii brytańskich.

Co się tyczy Rosji, z projektu budżetu na r. 1915, przedstawionego przez ministra finansów Barka i uzupełnionego wyjaśnieniami Charitonowa, można wnosić, że kraj ten w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy wydał 11 miliardów 400 milionów franków, czyli miliard dwieście sześćdziesiąt pięć milionów miesięcznie, która to przeciętna utrawa się prawdopodobnie do końca lipca. W rachunku rocznym koszt wojny wyniesie nieco ponad 15 miliardów.

Aż za m wydatki wojenne trzech wielkich mocarstw sprzymierzonych wyraża się w sumie sięgającej 48 miliardów franków, do której należy doliczyć 4 do 5 miliardów wydatkowanych przez Belgję, Serbję, Czarnogórze i Japonję. Włochy nie wchodzi tu jeszcze w rachubę.

Razem koszty roczne siedmiu państw, tworzących koalicję, wyniosą 53 miliardy franków.

W mowie, wygłoszonej 11 marca w Parlamencie niemieckim, dr. Helfferich oświadczył, że kredyty, które uważa dla państwa niemieckiego za konieczne, w pierwszych ośmiu miesiącach wojny wynoszą 12 miliardów 500 milionów franków, więc miesięcznie przeciętnie miliard 562 miliony, zastrzegł jednak, że następnie wydatki wzrosną do 2 miliardów 100 milionów miesięcznie. Z oświadczeń tych wynika, że wydatki wojenne Niemiec w okresie od 1 sierpnia 1914 roku do 31 lipca 1915 roku dosięgną 21 miliardów w liczbach okrągłych.

O położeniu finansowym Austrii i Węgier świat nie posiada ścisłych informacji, gdyż Bank austriacko-węgierski od chwili wybuchu wojny nie ogłasza bilansu, rząd zaś powstrzymał się od udzielania wyjaśnień w sprawie wydatków wojennych. Ale Vorwärts berliński, naogół dobrze informowany o tem, co się dzieje we Wiedniu i Budapeszcie, pisał pod dnem 8 maja, że „wydatki wojenne monarchii wynoszą po dzień dzisiejszy co najmniej 7 miliardów marek”. Wynikałoby stąd, że państwo Habsburgów wydaje miesięcznie miliard, czyli że w pierwszym roku wojny wyda 12 miliardów.

Wreszcie, gdy turecki minister finansów Dżawid-bej udawał się do Berlina, w celu prowadzenia z bankami tamtejszymi uktądów o pożyczkę, dzienniki otomańskie zapewniały, iż „wojna, do której Turcja użyje całej swej siły wojskowej i swego wpływu religijnego”, kosztować ją będzie miesięcznie od 300 do 350 milionów franków. Określenie przeto kosztów rocznych Turcji liczbą 4 miliardy będzie blizkie prawdy.

Reasumując powyższe, przychodzimy do wniosku więcej, niż prawdopodobnego, że w pierwszym roku wojny państwa sprzymierzone wydadzą 53 miliardy, grupa zaś austriacko-niemiecka 37 miliardów. Razem: 90 miliardów.

Wynosi to przeciętnie 7 miliardów 500 milionów miesięcznie, zgorą 242 i pół miliona dziennie i wyżej 10 milionów na godzinę.

Koszty Francji, Anglii i Rosji — pisze w zakończeniu p. Edmund Thery — będą o wiele wyższe, aniżeli wydatki Niemiec i Austro-Węgier. Zjawisko to daje się łatwo wytłumaczyć: państwa centralne były do wojny lepiej przygotowane, mocarstwa zaś sprzymierzone były do boju gigantycznego przygotowane o wiele gorzej. Sprzymierzone, aby dorównać przeciwnikom, musieli już po wybuchu wojny wytworzyć przemysł wojenny i już same prace instalacyjne pochłonęły sumy ogromne.

Z ziemi polskich.

Biskup kujawsko-kaliski do Wielebnego Duchowieństwa.

Po długotrwałej suszy nastąpiły deszcze; mogą one potrwać dłużej i wielce utrudnić sprząć zboża, którego urodzaj w tym roku nie zapowiada się zbyt obfity.

W celu zapewnienia szybszych żniw i zabezpieczenia zbiorów, o ile można, od gniecia, coby w znacznej mierze utrudniło wyżywienie ubogiej ludności w czasie wojny, pozwalam w razie potrzeby nawet w niedzielę i święta sprząć zboże z pól, ale nie prędzej, jak po odprawionem nabożeństwie, o czem Wielebne Duchowieństwo nie omisszka powiadomić Lud Wierny z ambony.
† Stanisław Bp.

Konsekracja Arcybiskupa.

Konsekracja ks. Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, d-ra Edmunda Dalbora, odbędzie się we wtorek, dnia 21 września.

Srodki ostrożności w Warszawie.

(k) Pisma rosyjskie donoszą o planowej ewakuacji warszawskiego okręgu wojskowego, który, jak donosi „Riecz”, będzie niebawem widowiskiem olbrzymich bitew. Wszystkie pisma głoszą, że wydalenie wszelkiej zbitecznej ludności z okręgu wojskowego, jest konieczne, aby zapobiedz niepokojom, które elementa te wywołać mogą.

Krytyk wojskowy „Russkowo Słowa” stwierdza, że armia rosyjska na całym froncie od Pilicy do Dniestru cofa się na nowe pozycje. Walki, które się odbywają, są tylko „walkami defenzywnymi”.

„Birżewyje Wiedomosti” piszą: Armia nie może spełnić swego obowiązku, jeżeli naród będzie się niepokoił. Zajścia w Moskwie można psychologicznie zrozumieć, lecz powtórzenie ich byłoby prostą zdradą.

W całej Rosji rekwirują wozy ciężarowe, na których przewieźć można ciężary do 10 centnarów, celem opuszczenia gubernji na granicy zachodniej, likwidacja własności niemieckiej w ogólnej ilości 2 i pół miliona dziesięcin już się rozpoczęła.

Wyludnienie Warszawy.

Gazety warszawskie z dnia 1 lipca donoszą: W wykonaniu rozkazu zwierzchniego wodza w sprawie przymusowego wyjazdu wszystkich osób, które zamieszkały w Warszawie po 14 lipca 1914 r. wyjechało ogółem 70,000 osób płci obojej. Łącznie z osobami, które dobrowolnie opuściły Warszawę, wyjeżdżając na letniska, na Litwę i Ruś i dalej, ludność Warszawy zmniejszyła się o 190,000.

Więści z Radomia.

Do Radomia, jak donosiła gazeta tamtejsza przed dwoma tygodniami, napływają coraz liczniej rodziny ziemiańskie, zamieszkałe w okolicy, nawet dalszej, jako też ludność, opuszczająca z polecenia władz rosyjskich wioski. Drożyzna wzrasta. W celu zabezpieczenia od rekwizycji nieprzyjacielskiej, w razie wejścia Niemców do Radomia — czytamy w wspomnianem piśmie — władze dokonały opisu wszystkiego, co uznano za zagrożone, a więc: dzwonnów kościelnych, części mosiężnych i miedzianych we fabrykach i warsztatach, całego zapasu sukna i towarów białych w mieście, środków opatrunkowych, gotowej bielizny, przedmiotów przydatnych do uzbrojenia się pogłaska o rozporządzeniu wywiezienia z kraju archiwum hipotecznego. Wszystkie wymienione rzeczy mają być wywiezione do Rosji i zwrócone właścicielom po opuszczeniu kraju przez nieprzyjaciela. Znów po mieście krąży tysiączne plotki i opowieści, podawane lotem błyskawicy z ust do ust, które denerwują niesłychanie mieszkańców, już i tak tem, co ich spotyka, dostatecznie udurczonych.

Włocławek, 15 lipca.

Wczoraj od południa prawie we wszystkich sklepach płacono tylko rosyjskimi pieniędzmi i starano się gwałtownie o wymianę na marki.

Z rozporządzenia władzy pousuwaniano w mieście naszym wszystkie

napisy rosyjskie na godłach nad sklepami, fabrykami i zakładami przemysłowo-handlowymi.

Kronika polityczna.

Podziękowanie cesarskie.

Naczelny prezes poznański ogłasza obwieszczenie następujące:

Cesarz i król odbył tu w Poznaniu w towarzystwie Szefa sztabu generalnego, jadąc na teatr wojny do Królestwa Polskiego, na początku bieżącego miesiąca naradę z marszałkiem polnym, generałem Hindenburgiem i bawił kilka dni w poznańskim zamku królewskim. Chociaż powaga chwili nie pozwalała na składanie głośnych hołdów, to przecież ludność nie omisszkała podczas wyjazdów i inspekcji cesarskich w mieście i okolicy witać Cesarza w sposób pełen czci i serdeczności. Cesarz ucieszył się szczerze z tych dowodów dobrowolnych wiernego przywiązania i usposobienia patriotycznego i polecił mi wyrazić ludności najwyższe swe i najlepsze podziękowanie.

Podp.: Naczelny prezes prowincji poznańskiej von Eisenhart.

Oddanie fortec nad Wisłą.

„Hamburger Fremdenblatt” powtarza za „Timesem” wiadomość, że przed kilkunastoma dniami odbyła się w głównej kwaterze Wielkiego Księcia Mikołaja ważna rada wojenna, w której brał udział cesarz i liczni ministrowie.

„Chociaż „Times” nic nie pisze o treści obrad, upewnia jednak, że tycyli się one cofnięcia rosyjskich sił bojowych aż do linii Bugu i oddania fortec nad Wisłą: Modlin, Warszawę i Dąblinę. „Times” wskazuje na to, że oddanie tych fortec wraz z częścią terenu, godziłoby bardzo w uczucia Rosji, a przytem straciłaby ona na powadze.

List cara do króla Piotra.

W. Alg. Ztg. donosi z Sofji: Tuż przed wybuchem wojny pomiędzy Włochami a Austrią car wysłał własnoręczny list do króla serbskiego Piotra. Car zawiadomił króla Piotra, że Włochy wystąpią wkrótce zbrojnie przeciwko Austrii, i wezwał króla, ażeby równocześnie z wypowiedzeniem wojny przez Włochy, wojska serbskie podjęły silną ofensywę przeciwko Austro-Węgom.

Król Piotr odpowiedział, że czuje się nieszczęśliwym, ale życzenia cara nie może spełnić. Armia serbska — pisał król Piotr — poniosła tak wielkie straty, cierpi tyle z powodu chorób epidemicznych, posiada tak mało amunicji, że podjęcie ofensywy mogłoby dla niej skończyć się katastrofą. Takiej odpowiedzialności król nie chciał wziąć na siebie.

Ta odpowiedź króla serbskiego wywołała wielkie niezadowolenie wśród kół rządowych w Petersburgu, co natychmiast odbiło się na prasie.

Przyszłe posiedzenie Dumy.

SZTOKHOLM, 15 lipca. Pisma rosyjskie donoszą, że przyszłe posiedzenie Dumy, które miało być zwołane, według krążących w kuluarach pogłosek, już 26 lipca — zostanie zwołane dopiero 31 tegoż miesiąca. Prywatne narady jeżdżące się posłów odbywają się prawie codziennie pod przewodnictwem prezesa Dumy Rodzianki.

Do narad tych przywiązują naogół wielkie znaczenie, wiadomo tylko tyle, że

główną ich osnową, jest kwestja kryzysu gabinetu, wniosek niektórych postów co do utworzenia ministerstwa koalicyjnego oraz obecna sytuacja wojenna. Postanowienia i wnioski uchwalone podawane są każdorazowo przez prezesa do wiadomości rządu. Zdaje się być pewnym, że na pierwszym zebraniu Dumy przyjdzie do wielkiej manifestacji przedstawicieli narodu.

Dalsze aresztowania członków Dumy.
Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu:

Jak donosi „Moldawa” z Petersburga, policja uwięziła znowu 8 członków Dumy.

Stracenie ośmiu oficerów rosyjskich.
„N. W. Journal” donosi za „Deutsche Tageszeitung” z Kopenhagi:

Wedle prywatnych doniesień z Rygi 16-go czerwca st. skazał sąd wojenny ośmiu oficerów, w tem jednego majora, z powodu tchórzostwa wobec wroga, po dwugodzinnej rozprawie na śmierć. Wyrok wykonano natychmiast.

Największy spadek rubla.

„N. Fr. Presse” donosi z Zurychu: Kuzs rubla w Londynie w kwocie 130 rubli za 10 funtów sterlingów doszedł do najniższego stanu, jaki notuje historia finansów. Disagio (spadek poniżej zwykłej ceny) wynosi 38%.

Komisja rosyjsko-polska.

PETERSBURG, 16 lipca. Według „Ruskiego Słowa” członkowie komisji dla pertraktacji rosyjsko-polskich odbyli specjalne posiedzenie nad planem polskich członków, który samorząd Polski przewiduje w najszerszym zakresie. Prawdopodobnie odbędzie się jeszcze kilka posiedzeń.

Minister rosyjski dla amunicji.

Doradcami ministra wojny w sprawach zapotrzebowania wojennego, mianowani zostali: dawniejszy minister handlu Timaszew i państwowik Guczkow. „Ruskoje Słowo” donosi: Pisma liberalne są obarzone nato, że partje reakcyjne wywierają silny nacisk na rząd, aby dumy wogóle nie zwoływał. To samo pismo donosi, że rząd zamysla zaprowadzić monopol na zapalki i urządzenie własnych fabryk w Petersburgu.

Narady polityczne w Rosji.

BERLIN, 15 lipca. Berl. Tageblatt donosi z Wiednia, że w Petersburgu odbywają się nadzwyczajne narady. Opowiadają, że nowy minister spraw wewnętrznych podał carowi spis osób, których upatrzył jako członków nowego gabinetu, ale car na proponowane osoby się nie zgodził. Książę Saczbatow pragnie powołać do energiczniejszej współpracy ziemstwa, czemu rząd się nie sprzeciwia. W konferencjach tych uczestniczą z przewodców partji Miljukow i Guczkow. Kilka frakcji Dumy uchwaliło rezolucję, protestującą przeciw dalszemu zwlekaniu zwołania Dumy. Na konferencjach z ministrami przywódcy partji żądali, aby Dumie nadano szereg pełnomocnictw, mianowicie także w sprawach wojskowych. Komisja dla obrony narodowej i amunicji powinna obradować stale i mieć prawo zaprowadzania radykalnych reform. Przygotowuje się także zarządzenie, aby przemysłowców zmusić do fabrykacji amunicji. W sprawach tych odbywają się bezustannie konferencje wielkich przemysłowców z ministrem handlu, marynarki i wojny.

Pod Mławą i Przasnyszem.

Ze względu na ważność operacji wojennych w okolicach Mławy i Przasnysza, który, jak dowiedzieliśmy się z komunikatu, jest obecnie odcieranym Rosjanom i znajduje się w posiadaniu Niemców, uważamy za użyteczne dla naszych czytelników podanie szczegółów za biurem prasowym o kilkunastu dniach.

Z niemieckiej kwatery głównej piszą: Chcąc należycie ocenić bohaterką walkę i oswobodzenie Prus Wschodnich, należy zwrócić uwagę na Mazury Południowe, graniczące z Prusami Zachodnimi. Tu ponieśli Rosjanie pierwszą ogromną klęskę, którą im zadał generał Hindenburg pod Tannenbergiem. Odtąd nie było tu bitew w takich rozmiarach, jak pod Tannenbergiem, ale toczyły się liczne ciężkie bitwy, wymagające najwyższego naprężenia i oporu, i dlatego podajemy tu przegląd takowych. Do się spójrzę na mapę, aby ocenić wagę ataku rosyjskiego na linię Lubawa—Hów. Chodzi tu o odcięcie kraju z prawej strony Wisły od Niemiec. Było to zadaniem nietylko dla mieszkańców Prus Wschodnich, którzy z obawą spoglądali na południe i na wschód, ale także i dla Rosjan. A mając im dla operacji nad dolnym biegiem Wisły jędrną komunikację kolejową. Trzy linie kolejowe, kończące się w Ostrołęce, umożliwiają tam szybki dowóz wielkich mas wojsk,

Uszkodzenie rosyjskiego pancernika.
SZTOKHOLM, 16 lipca. Prywatną drogą dochodzi tu wiadomość, że pancernik „Rurik”, biorący udział we walce, jaka wywiązała się 2 lipca nad Gollandem, został poważnie uszkodzony i podlega reparacji w Kronsztadzie.

Zamach na króla Ferdynanda.

Z zeznań świadków w sofiskim procesie wynika, że na życie króla Ferdynanda planowano zamach, który iascenizowadłoiła serbska narodna obrona; wyznaczyła ona przez majora Voja Tankosicia nagrodę wynoszącą 50,000 franków, pochodzącą częściowo z źródeł rosyjskich, za wykonanie zamachu. Sierafin Manow, który miał rzucić bombę na powóz króla, przyznał się do uplanowanego napadu i zeznał, że Rosja i Serbia pieniądze miała wypłacić.

Wielkie wrażenie wywołało oświadczenie obrońcy dr. Genadiewa, który powiedział, że prezes ministrów Radosławow odebrał pismo anonimowe, podług którego nie wszystkich sprysiężonych uwięziono, i dalszych uwięzień nie zapowiedział się nleazy.

Niewiniątko Genadiewa.

LUGANO, 16 lipca. Genadiew wysłał do belgijskiego deputowanego w Rzymie przez Havre depeszę, w której przedstawia się jako ofiara intrygi niemieckiej.

Sąd wojenny wdrożył przeciwko niemu śledztwo o zamach w kasynie; oskarżenie jest zarówno śmieszne jak haniebne. Lecz pamięta on czasy sądu wojennego. Polityka jego jednak zrzymfuje wbrew wszystkim nieprzyjaciolom.

Marsz na Paryż.

CHRYSTJANJA, 16 lipca. Znany fachowiec wojskowy „Morgenbladet”, kapitan sztabu generalnego Noerregaard, pisze o ostatnim zwycięstwie armji następcy tronu:

Ostatnie to zwycięstwo należy wysoko cenić, gdyż zdobyty kilometr jest jednym z siedmiu do ośmiu kilometrów, zdobycie których było dla Niemców ważnem, mianowicie jest ważnem zdobycie St. Menelaud i Mermont, gdyż z odcięciem drogi żelaznej z głębi Francji do Verdun, twierdza ta jest bez komunikacji z pozostałą Francją i może być zamknięta przez Niemców. Marszowi tedy Niemców w kierunku Paryża nie stoi nic w drodze. Nic zatem dziwnego, że następcę tronu za zdobyty kilometr kazał odprawić nabożeństwo dziękczynne na polu bitwy, gdyż kilometr ten czyni bardzo pokazną szczyrbę w oddaleniu, dzielącym następcę tronu od celu.

Strajk w Anglii.

CHIASSO, 16 lipca. „Secolo” donosi z Londynu z dnia 15 lipca: „W węglowych zakładach górniczych w Walji porzu, ciło dziś pracę 150 tysięcy robotników-powinowaz zarządzenia rządu zastosowano za późno. Rząd angielski jest silnie zdecydowany nie dopuścić do długich dyskusji i dał do zrozumienia, że wystąpi nietylko sądownie przeciwko odpowiedzialnym przywódcom, lecz obłoży konfiskatą pieniądze w kasach związków robotników, by przeszkodzić w udzielaniu pozostałym zapomóg strajkowych. Wielu robotników jest za tem, by sprawę wynagrodzenia dać do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu. W najgorszym razie bezrobocie nie potrwa długo. Gdyby wszakże miało być inaczej, to marynarka wojenna mocarstw sprzymie-

rzonych niema się czego obawiać, gdyż jest ona zaopatrzona w węgle na wiele miesięcy naprzód”.

AMSTERDAM, 16 lipca. „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi z Londynu: Oceny co do liczby strajkujących są bardzo sprzeczne. Przedstawiciele urzędu handlowego znajdują się w Cardiff, gdzie traktują z przywódcami górników. Dopóki rokowania trwają, rząd nie będzie się posługiwał nowym trybunałem dla spraw wyrobu amunicji.

Strajki w południowym Wales.

Mimo, że przepisy prawa dotyczącego amunicji zagrażają strajkowi karą pieniężną 100 M. dziennie, wzbraniają się górnicy w Wales usłuchać rządu i podjąć na nowo pracę. Podług doniesienia baaskiego Het Vaderland z Londynu strajk pomiędzy górnkami w południowym Wales jest ogólny. Chodzi o próbe sił pomiędzy rządem angielskim i robotnikami.

Tak więc wybuchł olbrzymi strajk, a wszystkie pisma uważają, że położenie jest bardzo groźne, obawiają się, że około 14000 górników na ogólną liczbę 200.000 pracę dotąd zaprzestano. Położenie rządu st je się wobec lekceważenia przez robotników prawa, dotyczącego amunicji, bardzo krytycznem.

Także górnicy szkoccy chcą się przyłączyć do ruchu zarobkowego i do strajku. Żądają podwyższenia płacy o 25%, zwrócili się do Ruceimana, aby w układach pomiędzy nimi a rządem pośredniczył.

Rząd zagroził, że zastosuje wszelkie najostrejsze środki wobec strajkujących. Lloyd George dodał, że strajk górników przeszkadza fabrykacji amunicji, dla tego będzie rząd bardzo ostro karał wykroczenia, aby przeszkodzić strajkowi i manifestacjom.

ROTTERDAM, 16 lipca. „Rotterdamse Courant” donosi z Londynu: Wieści o okręgu węglowym w południowej Walji brzmią poważnie. Wczoraj zarządzo kierownictwo związku górników, by strajkujący podjęli zwów rokowania z rządem i jednocześnie pracę. Ostatnie żądanie przedstawiciele górników odrzucili 88,950 głosami przeciw 47,450.

„Times” zachęca rząd, by zastosował prawo o amunicji. Rząd naznaczył tymczasem powszechny trybunał w sprawie amunicji dla Walji i Monmouthshire.

„Daily Chronicle” odzywa się o propagandzie przeciw wojnie uprawianej w okręgu wyborczym Keir Hardiego. Strajkujący są tylko narzędziem Keir Hardiego. Dziennik popiera projekt „Timesa”, by skonfiskować wpłaty w bankach dla strajkujących. Według trybunału dla spraw amunicji każdy gtrajkujący może być skazany na 5 funtów grzywny.

ROTTERDAM, 16 lipca. Według „Rotterdamser Courantu”, korespondent „Timesa” wypowiada się o niebezpieczeństwie strajku w Walji południowej bardzo optymistycznie, inne dzienniki natomiast oczekują, że z 200,000 górników, będzie dziś strajkowało 140,000. Położenie dla rządu jest bardzo uciążliwe.

Strajk w fabryce broni.

AMSTERDAM, 16 lipca. „Daily News” donoszą z Nowego Jorku: Wśród robotników zajętych w roszczeniu fabryki broni Remington w Bridgeport w Connecticut, wybuchł nagle strajk, który może mieć doniosłe znaczenie, jeżeli nie będzie prędko zakończony. „Daily News” sadza że do-

bezrobocia przyłożyli rękę naturalnie Niemcy. Zachodzi niebezpieczeństwo, mówi korespondent dziennika londyńskiego, że uczyniono początek, by uknuć strajk w innych fabrykach broni, należących do zakładów Remington.

Fabryki te pracują nad zamówieniami amunicji dla sprzymierzonych.

Przeciwko cenzurze angielskiej.

AMSTERDAM, 16 lipca. W angielskiej izbie gmin poseł Robert Me. Neil zapowiedział, że zainterpeluje rząd, dlaczego w ciągu dwóch miesięcy tajono urządowo o odebraniu przez Niemców wyżyny 60 pod Ypern, czy cenzor zabronił prasie fakt ten ogłosić i czy w dalszym ciągu stosowany będzie system ignorowania zaufania publicznego przez tumanienie publiczności.

Salandra na widowni wojny.

RZYM, 16 lipca. W czwartek wieczorem Salandra odjechał do kwatery głównej.

Zbrojenie Holandji.

HAGA, 15 lipca. Druga izba przyjęła 46 głosami przeciw 21 wniosek marynarki, przewidujący budowę dwóch krążowników i czterech łodzi podwodnych.

Rozporządzenie

dotyczące powrotu mieszkańców do obszarów Polski po lewej stronie Wisły, podlegających niemieckiej administracji cywilnej.

§ 1.
Wszyscy mieszkańcy Polski, którzy mają swój domicyl (miejsce stałego zamieszkania) na obszarach Polski po lewej stronie Wisły, podlegających niemieckiej administracji, po publicznem wezwaniu mają obowiązek powrócić do swych siedzib w terminie, który oznaczy naczelnik administracji cywilnej.

Od obowiązku tego wyłączone są osoby, które znajdują się w stosunku robotniczym lub służbowym w Rzeszy niemieckiej albo państwach sprzymierzonych, lub które powrócić nie mogą z powodu okoliczności niezależnych od ich woli.

Nienaruszony pozostaje przepis cyfry 1 Nr. 7 rozporządzenia z 29 kwietnia 1915, dotyczącego komunikacji granicznej pomiędzy Rosją po lewej stronie Wisły a Niemcami.

(Dziennik rozporządzeń Nr. 5, rozporządzenie Nr. 25.)
Publiczne wezwanie, oznaczone w ust. 1, winno być zamieszczone w Dzienniku rozporządzeń cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły oraz w urzędowym Dzienniku Rzeszy i państwa pruskiego (Reichs-und Staatsanzeiger).

§ 2.

Kto nie zastosuje się do niniejszego rozkazu w przeciągu czasu przepisanego, może być do tego zmuszony karą pieniężną, dochodzącą do najwyższej kwoty 500,000 marek.

Karę wymierza się odpowiednio do majątku winnego. Kara wynosi przy majątku do

10 000 marek	5 od sta
100 000 „	8 „ „
500 000 „	10 „ „
ponad tę kwotę. . . .	15 „ „

a linja Warszawa—Mława—Działowo prowadzi prosto do zamierzzonego celu. Dlatego ma posiadanie Mławy tak wysoką wartość. Wiatogonem jest, że rosyjski głównodowodzący wydał w lutym rozkaz zdobycia Mławy za wszelką cenę.

Kiedy armje narwiańska, która przedsiębrała pierwsze wielkie sforsowania tego miejsca, spotkała straszny koniec nad i między jeziorami Mazurskimi, wstrzymali Rosjanie przez dłuższy czas silniejszą ofensywę. W każdym razie niełatwe zadanie miała armja stosunkowo nieliczna generała Zastrowa. Musiała ona ochraniać szeroki front graniczny, a zwracając uwagę nieprzyjaciela na siebie, przygotować powtórne wkroczenie Niemców do Polski. Robiła ona dalekie wycieczki w głąb kraju nieprzyjacielskiego, musiała się wobec przeważających sił nieprzyjacielskich cofać do granicy, ażeby krótko przed Bożem Narodzeniem ostatecznie zająć Mławę. Front rozciągał się od zachodu na wschód. W styczniu powzięli Rosjanie „plan gigantyczny”: chcieli pchnąć wielką armję z dużymi masami konnicy na czele, wpaść między Mławę a Wisłą do Prus Zachodnich, a równocześnie od Kowna ostrzydzić wojska niemieckie, stojące w północnych Prusach Wschodnich.

Nowy plan był więc właściwie tylko powtórzeniem dawniejszego, który się nie udał w jesieni. Tym razem jednak zrobił on fiasco zaraz w samym początku, gdyż uprzedziła go silna ofensywa niemiecka, która w wielkiej bitwie zimowej nad jeziorami Mazurskimi na wschód od linii Janibork—Gabin doprowadziła do zniszczenia 10 armji ro-

syjskiej. Równocześnie wzmocniono także i wojska niemieckie na południowej granicy Prus Zachodnich i Wschodnich. Generał artylerji v. Gallwitz objął zadanie zastąpienia prawego skrzydła atakującej armji u Mazurach i bronięcia swego kawałka granicy przeciwko próbie wkroczenia Rosjan.

Wywiązał się z tego zadania drogą ofensywy. Pchnął swoje prawe skrzydło naprzód aż do Płocka, który tymczasem Niemcy silnie utwierdzili. Pułki gwardyjskie i siła dywizja piechoty zbierały na tej drodze krwawe wawrzyny w okolicach Sierpca i Ruciąża. Gnali przed siebie trzykroć silniejszego przeciwnika. Szczerbiec posześciło im się pod Drobinem, gdzie już udany napad Rosjan zamienił się w klęskę, w której Rosjanie stracili 2500 jeńców. — Było to w połowie lutego. Ale plany Gallwita sięgały dalej: chciał obustronny oskrzydlaającym atakiem oczyścić z nieprzyjaciela cały teren na swoim froncie między Wisłą a Orzycem. Lecz skrzydło obeszło Przasnysz od wschodu, zwracając potem na południe. Okazało się, że wobec szybkich ruchów Niemców, pchnęli Rosjanie dywizję do Przasnysza. Postanowiono atak. Tymczasem zbrali Rosjanie wielkie masy wojsk nad Narwią i wyprawili je ku Przasnyszowi. Dwa korpusy rosyjskie dażyły przeciwko lewemu skrzydłu niemieckiemu.

Mimo tej groźnej przewagi nie oparto się pokusie. Część sił wyprawiono w półkole przeciwko zbliżającemu się nieprzyjacielowi, i pod tą osłoną zdobyto szturmem 24 lutego Przasnysz. Przeszło 10000 jeńców, 57

oficerów, 36 armat, 14 karabinów maszynowych i wiele innego materiału wojennego stało się łupem zwycięzców. Ale był już wielki czas cofnąć się z tym łupem, gdyż przeważające siły rosyjskie zbliżały się. Nastąpił więc odwrót w kierunku północnym do wielkiej linii obronnej nad Orzycem. Smały szturm na Przasnysz miał ten skutek, że nieprzyjacielowi zdawało się, że ma przed sobą samego feldmarsza. Hindenburga i jego potężną armję. Odezuł to ciężko generał Gallwitz, gdyż Rosjanie skierowali tu coraz świeższe korpusy, ażeby powetować sobie szczyrbę bitwy zimowej nad jeziorami Mazurskimi i przelamać linię niemiecką Działowo—Nidborg. W tych warunkach pozostała dla Gallwita tylko defenzywa, którą z wielkim uporem przeprowadził i którą z dumą do najdzielniejszych czynów Niemcy zaliczają.

Pozycja Niemców tworzyła kąt, którego jeden bok sięgał od Mławy do Płocka a drugi od Mławy do wsgórz na północ od Przasnysza. W ten kąt przesunęli Rosjanie w końcu lutego i początkiem marca wielkie masy wojsk i rozpoczęli następnie gwałtowną ofensywę, celem której była Mława.

W swartych, ciągle odnawianych kolunach szturmowali oni, bez względu na ciężkie straty, pozycje niemieckie na wschodzie i południu od Mławy. Daremne jednak były ich wysiłki. Niemcy wytrzymali wszystkie ataki. Pod Demskiem, na wschód od Mławy, widąc dziś długi szereg obłożonych białymi kamieniami rosyjskich grobów szlucowych, ponurymi świadków szturm 48 kompanji rosyjskich przeciwko 10 niemieckim. Mróz

Po upływie 4 miesięcy kara pieniężna może być wyznaczoną na nowo na oporną osobę, która nie zastosuje się do rozkazu powrotu do swej siedziby.

§ 3.

Majątek ocenia, oraz ustanawia i ściągają karę pieniężną naczelnik powiatowy (prezydent policji) tego okręgu administracyjnego, w którym ociągająca się z powrotem osoba posiada swe stałe miejsce zamieszkania.

Wyznaczona kara ogłoszona będzie w Dzienniku rozporządzeń cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły.

§ 4.

W przeciągu 4 tygodni od dnia wydania numeru Dziennika rozporządzeń, który zawiera dotyczące ogłoszenie, wolno przeciwko wysokości kary pieniężnej zwrócić się z zażaleniem do naczelnika administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły, który rozstrzyga definitywnie z wykluczeniem drogi prawnej.

§ 5.

Kara, prawomocnie ustanowiona, może być umorzona zupełnie lub częściowo, a kara już ściągnięta może być zwrócona.

Definitywna decyzja co do tego przysługuje naczelnikowi administracji cywilnej dla Polski po lewej stronie Wisły.

§ 6.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

Kwatera główna na wschodzie, dnia 3-lipca 1915.

Naczelnym wódcą na wschodzie von Hindenburg, generał feldmarszałek.

Wzywianie.

Wszystkich mieszkańców Polski, którzy mają obowiązek powrotu do Polski na podstawie powyższego rozporządzenia, wzywam niniejszem, aby do

1 sierpnia b. r.

powrócili do swych stałych miejsc zamieszkania.

Kalisz, dnia 6 lipca 1915 r.

Naczelnik cesarsko-niem. adm. cyw. dla Polski po lewej stronie Wisły.

Obwieszczenie.

Na posiedzeniu sądu polowego w dniu 9-go lipca zasądzono następujące osoby:

1. Jana Knoopa z Chocianowic
2. Józefa Pitzaka z Kudrowic

każdego na 2 miesiące więzienia, ponieważ pomimo mego rozporządzenia gołębi swych nie pozabijali.

3. Józefa Szewca z Pabjanic na 1 miesiąc więzienia, ponieważ po godzinie 10 wieczorem bez nocnego pozwolenia po ulicy chodził.

4. Właściciela dóbr Stanisława Mrowińskiego z kolonii Zalew na 300 marek grzywny odnośnie 60 dni więzienia ponieważ koszyków pociskowych i patronów nie oddał lecz takowe sobie przywłaszczył.

Pabianice dnia 10-go lipca 1915 r.

Sąd ruchomo etapowy komendantury Władca sądowy Dr. Loening von Westenhagen radca wojenno sądowy Major.

Rozporządzenie policyjne,

tyczące ochrony lasów od pożarów.

Na zasadzie rozporządzenia władzy policyjnej zarządu policyjnego dla okręgu Polski rosyjskiej, pozostającego pod zarzą-

wtenczas wysuszył okolicę bagnistą, z której wypływa Orzyc, i umożliwił rosjanom zbliżenie się do niemieckich pozycji.

Po wyrzuceniu przeszło 1000 pocisków na Demsk i poza Demsk, nastąpiły nieskończone ataki piechoty. W nocy 7 marca doszły one aż do drutu kolczastego. Ale niemieckie reflektory dostarczały dosyć światła dla piechoty i karabinów maszynowych, które sprawiły straszne spustoszenie. Kto nie poległ, uciekł do najbliższego rowu, bojąc się z niego wychodzić, gdyż reflektory świeciły całą noc. Nad rusem poddali się wystanym patrolom niemieckim. Wiele amunicyj, 800 karabinów zabrano. Przed frontem poległo 300 rosjan. Kilka kilometrów na północ, koło Kapuśnika, gdzie rosjanie wkroczyli w niemieckie rowy strzeleckie, skąd ich znów w walce na bagnety wygnano, leży pochowanych 906 rosjan i 164 Niemców.

W swoich daremnych atakach na Mławę stracili rosjanie wiele tysięcy, tyle, że siła ich zdawała się być słabnącą i generał Gallwitz, mając częściowo świeże siły, spróbował znów wycofać. Zaczęła się ona 8-go marca, zatrzymała się jednak 12 marca na północ od Przasnysza, gdyż rosjanie znów strzymali posiłki. Wkrótce byli oni w wielkiej przewadze — około 10 korpusów i 7 dywizji kawalerji. Gallwitz ograniczył się zatem znów do defensywy. Wojska niemieckie, które po części już od czterech tygodni w nieustannej były walce, musiały znów sta-

dem niemieckim z dnia 22 marca 1915 r. wydano dla miasta Łodzi i powiatu łódzkiego wiejskiego następujące rozporządzenie:

§ 1.

W lesie lub w pobliżu tego w czasie od 1 kwietnia do 30 września roku każdego bez specjalnego pozwolenia nie wolno wzniecać ognia. W miejscach, gdzie dozwolono palić ogień, należy to robić z rozwagą i po użyciu ognia zupełnie go wygasić.

§ 2.

Wstęp do lasu z ogniem lub światłem w czasie od 1 kwietnia do 30 września roku każdego wzbronione.

§ 3.

Pałace się lub leżące przedmioty nie powinny być w lesie odrzucane.

§ 4.

Podczas pożaru lasu wszystkie osoby, znajdujące się w pobliżu i mieszkające niedaleko, powinny natychmiast nieść pomoc przy gaszeniu ognia i zastosować się do przepisów zarządu leśnego.

§ 5.

Wykroczenia przeciw niniejszemu rozporządzeniu będą karane grzywną do 5000 rubli albo pozbawienia wolności do 3 miesięcy, jeżeli nie zostanie naznacz na kara sroższa odpowiednio do zaszłego wypadku.

§ 6.

Rozporządzenie obowiązuje z dniem publikacji.

Łódź, dnia 16 lipca 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji von Oppen.

Kalendarzyk

DZIŚ: Szymona.
JUTRO: Wincentego.
HELENÓW. Dziś zabawa „Wśród kwitnących lip” koncert orkiestry filharmonijnej pod dyr. prof. A. Türnera.
PARK STASZICA. Dziś Benefis dyr. ork. prof. T. Masurkiewicza
TEATR POLSKI. Dziś „Na zawsze”.
WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza” otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

Kronika miejscowa i sasiadzka.

Zawiadomienie.

We wtorek, dnia 20. b. m. o godzinie 5-ej po południu, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, Piotrkowska 96, sala giełdowa, II piętro, posiedzenie Rady Miejskiej.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory członków Delegacji Zaprowiantowania,
- 2) Organizacja Delegacji zakwaterowania i dostarczania koni oraz wybory członków tejże Delegacji,
- 3) Wybory komisji celem zbadania regulaminu dla Radnych Miejskich,
- 4) Organizacja Delegacji zdrowia oraz wybory członków tejże Delegacji,
- 5) Organizacja Delegacji Niesienia Pomocy Biednym, oraz wybory członków,
- 6) Wybór jednego członka Delegacji Finansowo-Rachunkowej.

Przesła Rady Miejskiej J. Triebe, Z magistratu.

Do sekcji budowlanej wybrano na drugiego członka magistratu p. inżyniera Stebel-skiego.

Przy magistracie ma być utworzona

wiad opór ofensywie rosyjskiej. Ta skierowała się tym razem nie na Mławę, ale na północny wschód od Przasnysza nad Orzyoem i Omulewem. Prowadzono ją znów ruskim sposobem, t. j. licznymi i gwałtownymi atakami. Od 13 do 23 marca naliczono 46 poważniejszych ataków, 25 w nocy, 21 w dzień. Prawie wszystkie złamały się w ogniu wojsk niemieckich, niektóre doszły do okopów. Szczególnie ciężkie walki były pod Jednoróżcem, gdzie znów rosjanie ponieśli ciężkie straty, nie mogąc dopiąć celu przerwania pozycji niemieckiej.

W końcu marca osłabły ataki rosyjskie, a od Wielkanocy nastąpił na tym froncie względny spokój — dzięki bohaterstwu i oporowi wojsk generała Gallwita. Nie była to jednakowa wielka bitwa, ale sześciotygodniowe ciężkie walki w zimnie i wilgoci, śniegu i zawieruchach, których rezultat przewyższa niejedną, wielką, sławną bitwę: 25000 rosjan poległo, 43000 wzięto do niewoli. Grupy miast i wsi, liczne groby żołnierskie na długo pozostaną świadkami tej części teatru wojny, widowni tylu cierpień i czynów bohaterów.



sekcja szkolna, składająca się z 3 członków magistratu, 9 członków delegacji miejskiej i obywateli.

Dalej ma być utworzona sekcja dobroczynności, składająca się z 2 członków magistratu, po jednym przedstawicielu ewangelickiego, katolickiego i żydowskiego duchowieństwa, 2 członków tow. dobrocz. chrześcijańskiego i 1 członka tow. dobr. żydowskiego, jakoteż 6 delegatów miasta i obywateli.

Adresy ucząstków policyjnych.

Jak wiadomo Łódź podzieloną została na 16 ucząstków policyjnych.

Adresy ich są następujące:

- I—Zgierska 95, II—Aleksandryjska 107, III—Plac kościelny 4, IV—Szkolna 33, V—Sreduia 16, VI—Karolewka 51, VII—Długa 29, VIII—Skwerowa 1, IX—Przędzalniana 7, X—Spacerowa 26, XI—Szosa Rokicińska 62, XII—Widzewska 136, XIII—Karola 31, XIV—Rynek Geyera 5, XV—Zarzewska 29, XVI—Ręzowska 46.

Rezerwa policji ma swą siedzibę przy ul. Przejazd № 4.

Właściciele i lokatorzy.

„Towarzystwom Właścicieli domów” i „Lokator” udało się załatwić już wiele spraw. Nie ma jednak dnia bez pożalowania godnych awantur między właścicielami a lokatorami. Nietylko na starym mieście, ale i na ul. Konstantynowskiej zdarzyło się, że meble wyrzuczonego lokatora leżały na deszczu na ulicy. Prawda, że nie jeden kamienicznik jest w ciężkim położeniu, ale co ma pecha biedny lokator? Stare mieszkanie musi opuścić a na zapłcenie nowego niema pieniędzy. Gdzież ma mieszkać? Więcej poczucia ludzkości, panowie właściciele! Wszyscy musimy ponosić ciężary wojny, ci co na wojnie życie swoje nadstawiają, winny, a ci, co w domu pozostali, w inny sposób. Podawajmy sobie ręce po bratersku, zamiast nieporozumień i zatargów pomagajmy sobie nawzajem!

Kursy pedagogiczne

przy chrześcijańskim tow. nauczycielskiem zostały już otwarte i będą trwały sześć tygodni. Cieszą się one uznaniem nauczycieli szkół elementarnych.

Odwiedzanie aresztantów.

Sąd okręgowy ogłasza, że wydawanie pozwoleń na odwiedzanie aresztowanych zostało na razie wstrzymanem.

Z Towarzystwa robotników rzeźni

(1) Dziś, wznowiono już działalność towarzystwa. Lokal towarzystwa będzie otwarty od dziś codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wieczorem, gdzie też będzie dyżurowało 2-oh członków zarządu, w celu udzielenia odpowiednich fachowych informacji oraz zapisywanie nowych członków.

Komitet tanich i bezpłatnych kuchen rozpoczął już wypłatę wsparć dla kuchen za drugą połowę miesiąca lipca.

Z kooperatywy „Robotnik” (Koleżañska № 139).

W niedzielę, dnia 25 b. m. w lokalu Zw. Zawod. Robotników Przem. włókiennego (Pusta 6, I p.) odbędzie się o g. 9-ej rano walne zebranie członków Kooperatywy „Robotnik” przy Zw. Zawodowych. Porządek dzienny obejmuje:

1. Zgajenie zebrania;
2. Sprawozdanie Zarządu i zadania kooperatywy;
3. Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
4. Wolne wnioski.

Przy wejściu obowiązuje legitymowanie się kartkami członkowskimi.

Zaginione dzieci.

Cieśli, Tomaszowi Gosławskiemu, zam. przy ul. Długiej № 61 m. 22 zaginęły w sobotę w gminie Łyszkowice albo w mieście Mszczonowie, pow. Łowickiego, gub. Warszawskiej, dzieci: Stefan, 13 lat i Helena, 8 lat. Chłopiec był ubrany w białą bluzę, krótkie spodnie i czapkę uczniowską, dziewczyna w szarą sukienkę i szarą chustkę.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu dzieci proszony jest o zawiadomienie stróżanego ojca.

Z Towarzystwa „Linas-Macholim”.

(1) Dziś, o godz. 5 po południu w lokalu Towarzystwa (Południowa 19) posiedzenie sekcji położniczej przy Towarzystwie, na którym będą obradowane różne ważne sprawy.

Zaproszone na posiedzenie członkinie i członkowie usilnie są proszeni o punktualne przybycie w oznaczonym terminie.

Z 9-ej kuchni robotniczej (Ogińska 14).

(1) Zarząd kuchni wydał sprawozdanie z działalności za miesiąc Czerwiec, z którego widać, iż w ciągu tegoż miesiąca wydano bezpłatnych obiadów 6525 i bezpłatnych 1614.

Kawałków chleba po 2 kop. sprzedano 6041 i bezpłatnych 1562. Dochodu było rb. 316. Wydatków rb. 411.

Deficytu było rb. 95.

Od 10 lipca kuchnia wydaje dziennie 600 obiadów.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Dziś w parku im. „Staszica” beneficjnie utalentowanego i sympatycznego dyrektora ork. symf. prof. Tadeusza Masurkiewicza. Nie tylko sama osoba cenionego dyrektora, który w krótkim czasie zjednał sobie tak liczne koło wielbicieli swego talentu ale i utworzy, zamieszczone w programie dzisiejszego koncertu, osiągną napewno liczną publiczność do miłego parku „Staszica”. Główną część programu wypełni wielka symfonia (Patefona) Czajkowskiego, którą, jak już zaznaczyliśmy kilkakrotnie, p. Masurkiewicz traktuje z właściwym zrozumieniem.

Wzmocniona orkiestra, wybór programu i sympatja, jaką darzy publiczność utalentowanego młodego artystę, dają nam pewność, że beneficis uda się pod każdym względem.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

17 lipca rano. — Urzędowo.

Z terenu zachodniego.

Panuje obustronny ogień artyleryjski i za pomocą min w wielu miejscach frontu.

Z terenu wschodniego.

Ofensywa rozpoczęta na tym froncie od kilku dni pod naczelnym dowództwem generała feldmarszałka von Hindenburga, doprowadziła do wielkich wyników.

Armja generała piechoty von Belowa, która 14 lipca przekroczyła Windawę pod Kurszanami i na północy od Kurszan, postępuje naprzód, kawalerja nasza zniosła kilkakrotnie z pola nieprzyjacielską. Wzięto do niewoli 10 oficerów, 2450 żołnierzy, zdobyto 3 działa, 5 karabinów maszynowych. Między pojmanymi oficerami, znajduje się komendant 18 rosyjskiego pułku strzelców.

Armja generała artylerji von Gallwita zaatakowała silne od początku marca wzmocnione za pomocą wszystkich środków nowoczesnej sztuki fortyfikacyjnej, pozycje rosyjskie, w okolicy na południu i południowym wschodzie od Mławy. W świetnym szturmie przełamano i wzięto 3 linie rosyjskie, leżące jedna za drugą na północnym zachodzie i północnym wschodzie od Przasnysza, dotarto do Dzielin i Lipy. Zachwiani przez nacisk z obu pozycji i zaatakowani ponownie, ustąpili Rosjanie, po opróżnieniu Przasnysza 14 lipca, do oddawna przygotowanej i rozbudowanej tylnej linii obronnej Ciechanów — Krasnosielc.

Już 15 lipca tuż napierające wojska niemieckie wzięły te pozycje nieprzyjacielskie, przełamały je na południu od Zielonej na szerokości 7 kilometrów i zmusiły przeciwnika do odwrotu, popierały je wojska generała von Scholza, które wzięły udział w pościgu od strony Kolna.

Od wczoraj cofają się Rosjanie na całym froncie między Pisą a Wisłą ku Narwi.

Zdobycz tych dni wynosi: Armja generała von Gallwita wzięła do niewoli 8 oficerów, 17,500 żołnierzy, zdobyła 13 dział (w tem jedno ciężkie), 40 karabinów maszynowych, 7 ciskaczy min; zdobycz armji generała von Scholza wzrosła do 2500, jeńców, 8 karabinów maszynowych.

Z terenu południowo-wschodniego

Po wzięciu przez wojska sprzymierzone w ostatnich dniach całego szeregu rosyjskich pozycji czołowych nad Bugiem i między Bugiem a Wisłą, rozwinęły się wczoraj na całym tym froncie, pod dowództwem generała-feldmarszałka von Mackensea większe walki. Na zachodzie od Wieprza w okolicy na południowym zachodzie od Krasnego Stawu, wojska niemieckie przełamały linię nieprzyjacielską. Dotychczas wpadło w

Łódzka Orkiestra Symfoniczna

pod protekt. p. K. W. Scheiblera.

Park im. „Staszica”

W Niedzielę dn. 18 Lipca 1915 r.

Koncert Benefisowy

Dyrektora TADEUSZA MAZURKIEWICZA.

CZAJKOWSKI: VI Symfonia (Patetyczna). RIMSKIJ-KORSAKOW: Caprice espagnole i in.
Wejście 1 Mk. Dzieci i uczniowie 60 fen. Passe-partout i bilety ulgowe są NIEWAŻNE. W razie niepogody koncert odbędzie się w następną niedzielę, d. 25 lipca.

reg. nasze, jako jeńcy 28 oficerów i 6380 rosjan. Zdobyto 9 karabinów maszynowych. Także na zachodzie od górnej Wisły na froncie armji generał-pułkownika von Woyscha, podjęto znowu ofensywę.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Wrzenie we Włoszech.

BERNO, 16 lipca. „Messagero” donosi z Rzymu, że skazano tam na kary do dwóch miesięcy więzienia pół tuzina ludzi za demonstracje patriotyczne, w czasie których demolowali sklepy z szylkami firm obcych. Z notatki tej wypływa, że i w Rzymie, mianowicie po ostatniej klęsce nad Isonzo, odbywały się pldrowania.

Według „Gazeta del Popolo” skazano jednego człowieka na 70 dni więzienia i 500 lirów grzywny, gdyż odezwał się, iż wie, że Włosi dostali w skórkę.

BERNO, 15 lipca. „Messagero” narzeka na pozostawione z powodu rekwizycji koni i wozów, wielkie kupy śmieci na ulicach Rzymu, zanieczyszczające powietrze.

Rozmaitości.**Moda jesienne.**

Moda ma to do siebie, że powstaje wtedy, kiedy ogół o niej jeszcze nawet nie myśli; rzecz to łatwo zrozumiała, bo za byłoby myśleć o jej tworzeniu w ostatniej chwili, gdy nadszedł już czas zakupów. Nie dziwnego więc, że już teraz otworzyło „wiedeńskie towarzystwo modelowe” wystawę mód jesiennych, składającą się z przeszło 400 najrozmaitszych modeli i wzorów.

Na pierwszy rzut oka, cechą charakterystyczną wyst wy stanowi pstry chłos: wszędzie dojrzeć można najrozmaitsze i najbardziej kombinowane formy, rodzaje, stroje i kolory, na których wzorując się, przystąpią krawcy do wykonania swych arcydzieł. Malarz i rysownik rzucają idee i interpretują ją w modelu, natomiast jest już rzeczą krawca, jego zawodowego talentu i fantazji stworzenie modnego stroju.

Rozglądając się w modelach, napewno twierdzić można, że symbolem mód jesiennych pozostanie w dalszym ciągu długi zakieciak, w formie wolnej, wcale nie obcisłej. Rękawy długie, rozszerzone ku górze, ale dalekie od owej formy balonowej, tak modnej jeszcze niedawno. Główną za-

sadą najnowszych kreacji jest unikanie sznurowania, tak szkodliwego dla zdrowia. Przy dzisiejszych strojach, zamiast sznurówki zupełnie wystarczającym jest stanicek, nadający kształtom, nawet bujnym, pożądane formy.

W modę również wchodzi bluzki „à la Gretchen” i prawdopodobnie one będą dominujące z wiosną przyszłego roku.

W nowej modzie bardzo ważną rolę gra dwoistość materiału, użytego do kreacji, czego bezpośrednim powodem są zdawna już dające się uczuwać braki w zapasach jedwabiu, satyny, wełny, bawełny, gazy, tiulu i t. d. Zresztą wspólnie, kombinowane użycie dwóch pozornie sprzecznych materiałów, właśnie składa się na wdzięczną i efektowną całość, podnoszącą i akcentującą — w miarę doboru — pewne wdzięki kobiece, zwłaszcza, że całości z powodzeniem może dopełniać futro, a o ile jego brakuje na lamowanie, to koronki i pasmanterje.

Dominującym kolorem sezonu jest kolor ciemno-czerwony, a oprócz niego brązowy we wszystkich odcieniach, oraz kolor „wojenny”, szary lub blade-niebieski, jakkolwiek panowanie tego ostatniego jest nieco wątpliwem, gdyż zdążył się już oprać.

Co do kostjumów, to, jak się zdaje,

na pierwszy plan wybija się zakłady w formie polskich utanek lub węgierskich dołmanów, jakkolwiek i wolne zakłady bardzo wiele mają zwolenniczek. W zakresie okryć najwięcej widać peleryn, oraz „ksp”, tych ostatnich zwłaszcza dla starszych pań.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu F.

Ma Sz. pan rację — w obwieszczeniu o fotografowaniu celem zaprowadzenia przymusu paszportowego, mowa jest o osobach, których nazwiska a nie imiona rozpoczynają się od liter...

Lekarz — Dentysta

ABRAMOWICZ-LEVY.

mieszka obecnie

NAWROT 7.

Silni Robotnicy

do Bochum i Dortmund (Westfalja) do Essen i Mülheim (Prowincje Reńskie) i do Lubeki (nad Morzem Bałtyckim)

Slusarze, Motacze (Dreher) Maszyniści przy lokomotywach, Elektrotechnicy

do Lubeki (Morze Bałtyckie) i do Essen (prow. Reńskiej) są poszukiwani.

Biuo Pracy Piotrkowska № 108.

Żonaci i samotni Kowale dominjalni

Kierownicy młocarń

Kierownicy pługów motorowych i parowych

MASZYNISCI

Robotnicy rolni z rodzinami lub bez.

Silni parobcy do koni potrzebni są.

Biuo pracy Piotrkowska 108 I piętro.

NAJTANIEJ NA PREZENT.

Wypredaż z fabr. składu 40% taniej n. c. z. oraz **RESZTKI**.
Weiniane z jedwabiem na bluzkę od 2 Mr. oraz czyste jedwabie do 3,50 Mr.
Czarne z białem w krat i w paski na suknie i bluzki od 3 Mr. do 6 Mr.
Różne TOWARY oraz ALPAGE na MEZKIE i DAMSKIE KOSTJUMY i na fartuchy.
CEGIELNI NA 43, w podwórzu (4-ty dom od ul. Piotrk.). Środę i Sobotę zamknięte.

Marcinowi Środa skradziono portmonetkę z pieniędzmi różne dokumenty i kwit № 12924 na weksel, dany inkasa do Wz. Kred. (Passaż Majera 10) na rb. 250. Kwit nie ważny.

D-r. Maków

przeprowadził się na

ulicę Południową № 9.

Dziennik Poznański,
Dziennik Polski (Częstochowa).
Kurjer Śląski,
Polak,
Katolik,
Ilustrowany Kur. Wojenny.
Berliner Tageblatt,
Die Woche.

Wyłączne przedstawicielstwo

na miasta przy linii kolei Kaliskiej, oraz na Bódz i cały teren wschodni od Bódzi.

Łódź, ul. Piotrkowska 81.

Zaraz

GOTÓWKĘ

może otrzymać każdy, kto posiada ubezpieczenie polisy życiowej. Wiadomość u M. Szeinberga, Konstantynowska № 83, od 9. 10 rano do 9 pp. 457



Oleum menthae i Radix Valerianae conc.

ceny umiarkowane.

ul. Skwerowa 13 m. 27
od 1 do 3 p. p.

OLIWE

sesamską, gallipoli, oraz różne smary mydła olejowe i olejowe otrzymać mogą pp. fabrykanci i hurtownicy u N. Bonisławskiego, Piotrkowska 130.

Fotografie

2 szt. — 1 Marka, szybkie wykonanie.
Spacerowa 29 w oficynie na prawo od godz 3 i pół do 5 pp.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. Meble rozsprzedam za bezcen z kilku pokoi Mikołajewska № 40.

Damski krawiec z powodu kryzysu szyje eleganckie kostjumi od 10 m. p. do 8 m. suknie od 2 Marck. Kreśli się z prośbą o robotę pracownia E. Rudzkiej, Piotrkowska 17.

Gorsety gotowe i obstalunkowe, biustonosze wszelkie pasy, prostotrzymacze, gorsceki poleca chrześcijańska firma „Renoma” al. Główna № 17.

Panienska poszukuje zycia w domach prywatnych. Łaskawe oferty w redakcji „Gazety” dia A. G. 483

Aniela Puchrowska i Helena Puchrowska Zgubiły paszporty wydane z gminy Radogoszcz, pow. Łódzkiego, gub. Piotrkowskiej.

Dowód № 12225 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passaż Majera № 11 zaginął Zastrzeżenie zrobione.

Hipolit Czerwiński zgubił instrukcję wydaną z Gazowni Miejskiej za № 148

Rudolf Reinert zgubił paszport wydany z gm. Wdzew pow. Łaski gub. Piotrkowskiej.

Zaginął paszport wydany przez prezydenta miasta Łodzi na imię Bolesława Ryczki